

dr hab. Ewa Monika Pomirska

Instytut Filologii Polskiej

Uniwersytet Gdański

**Recenzja pracy doktorskiej**

**mgr Pauliny Biczowskiej**

**pt. „Świat osobny” – przestrzeń i bohater w twórczości Piotra Wojciechowskiego**

**napisanej pod kierunkiem dr hab. Krystyny Turo, prof. UG,  
Gdańsk 2021**

Paulina Biczowska wyznaczyła sobie jako cel badawczy analizę i interpretację metody twórczej Piotra Wojciechowskiego na podstawie dwóch wczesnych powieści, obrazujących najpełniej jego „osobliwy sposób rozumienia i tworzenia literatury” (s.7). Podjęła się tym samym pracy niełatwej z wielu względów.

Niezwykle celne jest użycie w tytule \_rozprawy frazy „świat osobny”. Charakteryzuje ona dosłownie i metaforycznie świat przedstawiony poddanych namysłowi interpretacyjnemu tekstów literackich - powieści *Kamienne pszczoły* i *Czaszka w czaszce*. Zarazem opisuje usytuowanie osoby ich autora, Piotra Wojciechowskiego oraz całokształtu jego twórczości we współczesnym polu literackim. To drugie zagadnienie nie jest w pracy wyrażone wprost, stanowi jej jakby niewidzialne tło, które czytelnika intryguje i prowokuje do refleksji nad mechanizmami heteronomizacji życia literackiego.

Słusznie Autorka nie uległa pokusie zawarcia w pracy odniesień do całości (choć tak sugeruje tytuł) bogatej twórczości Piotra Wojciechowskiego (ur. 1938), który jest autorem trwale obecnym w kulturze polskiej od lat 60. XX wieku do dzisiaj. Jego ostatni tom pt. *Przebierańcy i przechodnie. Opowiadania warszawskie* ukazał się w 2019 r., a jego aktywność twórcza obejmuje wiele dziedzin: prozę, poezję, literaturę dla dzieci, publicystykę, krytykę literacką, scenopisarstwo, reżyserię filmową. Obfite dokonania artystyczne Wojciechowskiego, nagradzane prestiżowymi wyróżnieniami jak np. Nagroda Fundacji im. Kościelskich w 1978 r. czy ostatnio, w 2019 r. przyznana za całokształt twórczości Nagroda

Literacka im. W. St. Reymonta w ciągu kilkudziesięciu lat nie znalazły jednak adekwatnego opisu w postaci kompleksowych, pogłębionych prac badawczych. Ponadto pisarz wydaje się być słabo obecny w świadomości tzw. przeciętnego czytelnika, czyli, mówiąc prościej, nie jest autorem chętnie i często czytany.

Paulina Biczowska przytacza w swojej pracy obficie opinie, recenzje, omówienia, a także statystyki popularności wśród czytelników utworów Wojciechowskiego. I rekonstruuje pozycję pisarza w obszarze życia literackiego jako nieoczywistą, osobną, nieco peryferyjną i niedocenioną bądź niezrozumianą.

Dlatego też na początku Autorka nazywa swoją rozprawę skromnie „próbą, przynajmniej w jakiejś części, wypełnienia tej luki”(s.7). Prezentuje zatem najpierw zwięźle i skrótowo podstawowe informacje na temat życia i twórczości pisarza, skupiając się na jego pierwszych tekstach literackich i umieszczając je w kontekście literatury „małego realizmu”. Rozdział 1. zatytułowany *Sylwetka Piotra Wojciechowskiego i sytuacja w polskiej literaturze od połowy lat pięćdziesiątych do przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych* przynosi zarówno ciekawe konstatacje, odkrycia, jak i pozostawia pewien niedosyt. Niewątpliwie ważkie jest ustalenie właściwego debiutu prozatorskiego Wojciechowskiego, którym była - wbrew temu co podają wszystkie źródła biobibliograficzne - powieść *Szubieniczne wzgórze* (1965). Ten wyraziście propagandowy i napisany z powodów kłopotów finansowych utwór, którego sam pisarz nie wlicza do swojego dorobku, Autorka nazywa „debiutem utajonym”. Uznaje jego słabość, ale zarazem dostrzega „delikatne, ale czytelne próby łamania schematu”(s.21), wskazując miejsca, gdzie dokonują się te przekroczenia. Podobną perspektywę odczytania stosuje również wobec tekstu scenicznego pt. *Rower Pancerny* (1964). Ten drobiazg literacki, oprócz satyry i publicystyki, charakterystycznych dla poetyki teatru studenckiego, cechuje się wieloznaczeniowością, która będzie oryginalnym, istotnym wyznacznikiem późniejszej twórczości Wojciechowskiego.

Zarysowana w tymże rozdziale mapa życia polityczno-społecznego i kulturalnego w okresie „małej stabilizacji” miała posłużyć do ukazania odrębności pisarstwa Wojciechowskiego na tle ówczesnie panujących trendów literackich. Jednak realizacja tego zamysłu pozostaje w ramach encyklopedycznego szablonu, wyliczenia wydarzeń, zjawisk, tytułów i nazwisk. Jak sygnalizuje Autorka, Wojciechowski stosuje strategię kreacji nierzeczywistego świata przedstawionego w celu uwolnienia się od ideologii bądź/i jej zamaskowanej krytyki. Mityczna stylizacja czasoprzestrzeni była wówczas wykorzystywana

także przez innych pisarzy, ale ten wątek nie zostaje w pracy rozwinięty. A wydaje się, że ukazanie nawet w wąskim zakresie tekstów, które prezentują podobne zjawisko nazwane przez Jana Błońskiego „emigracją wyobraźni” pozwoliłoby jeszcze celniej uchwycić wyjątkowość formuły pisarskiej autora. Ówcześni pisarze chętnie wybierali kostium powieści historycznej (np. Teodor Parnicki) czy nawet baśni (Wiktor Woroszyński, Anna Kamińska), który umożliwiał w bezpiecznych ramach konwencji gatunkowej, poprzez alegorię, metaforę, parabolę mówić o bieżących problemach zniewolenia jednostki i mechanizmach autokratycznego sprawowania władzy.

Natomiast niezwykle ciekawy i inspirujący do dalszych badań jest zgromadzony materiał i rozważania zawarte w rozdziale II. pt. *Recepcja „Kamiennych pszczół” i „Czaszki w czasce”*. Sumiennie zostają zrelacjonowane prace krytyczne, od najmniejszych recenzji, a czasem notek, do szerszych opracowań, wnikliwie traktujących powieści Wojciechowskiego. Ten fragment pracy to istny protokół zbieżności i rozbieżności ocen, wśród których zachwyty sąsiaduje z dystansem, a niezrozumienie z głębokim namysłem. Uważnymi czytelnikami prozy Wojciechowskiego byli m.in. Henryk Bereza, Jan Gondowicz, Jacek Łukasiewicz, Adam Zagajewski. Autorka znalazła właściwą strategię do omówienia mocno rozproszonego i niejednorodnego materiału, porządkując go tematycznie. Taka konstrukcja treści pozwala z jednej strony rozpoznać kierunki interpretacji i metod analizy powieści Wojciechowskiego w latach 60. i 70., z drugiej strony tworzy podstawy do rozwinięcia i pogłębienia w dalszej części pracy problematyki m.in. rozumienia polskości, gier literackich, konwencji gatunkowej, intertekstualności. Omówienie głosów krytycznych ma jeszcze jedną zaletę – Autorka nie relacjonuje ich beznamiętnie, potrafi wejść z nimi w dyskusję, np. sprzeciwiając się traktowaniu przez część badaczy utworów Wojciechowskiego jako li tylko zabawy literackiej, czy też ujawniając recenzenckie autoplagiaty.

Tytułowy „świat osobny” Wojciechowskiego, który tak intryguje Paulinę Biczowską zbudowany jest w sposób skomplikowany, wielowątkowy, hybrydyczny i hermetyczny. To literatura trudna w odbiorze, wymagająca od czytelnika wiedzy historycznej, kulturowej, znajomości konwencji literackich, umiejętności rozpoznawania aluzji, symboli, metafor. A przy tym na pierwszy rzut oka pozornie łatwa, bo posługująca się formą powieści popularnej, przygodowo-historycznej. Dlatego główną część dysertacji można nazwać znakomitym przewodnikiem po „świecie osobnym” *Kamiennych pszczół* i *Czaszki w czasce*. Otrzymujemy bowiem nie tylko hermeneutycznie przeprowadzoną analizę i interpretację wybranych wątków z precyzyjnym i świadomym użyciem naukowych narzędzi badawczych,

ale także wyjaśnienie i rozjaśnienie tego, co w powieści skryte, niespójne, niezrozumiałe. Niemalże detektywistyczny, żmudny wysiłek rekonstrukcji świata przedstawionego i jego znaczeń był tym bardziej wymagający, że choć obie omawiane powieści łączy wspólny bohater i czasoprzestrzeń, to owe elementy nie są tożsame. Nie mamy bowiem do czynienia z prostą dylogią, miejsca i postaci powtarzają się, ale w odmiennych konfiguracjach.

Poszukując właściwego klucza bądź kluczy do interpretacji świata wykreowanego przez Wojciechowskiego, na pierwszym miejscu stawia Autorka zagadnienie czasoprzestrzeni. Odwzorowuje mapę Cesarstwa, które „jest oddzielnym i zamkniętym światem” (s.59), ale gdzie wydarzenia rozgrywają się w rzeczywistej geografii miejsc, krain i krajobrazów. Tropi ślady historycznych wydarzeń, historycznego czasu, który w powieściach ulega przekształceniom i modyfikacjom. Skrupulatne czytelniczko-badawcze śledztwo prowadzi Autorkę do celnej konkluzji o syntetycznej formie czasoprzestrzeni w utworach Wojciechowskiego, w których fikcja zostaje jednorodnie powiązana z pozaliterackimi realiami współczesności i przeszłości. Do cennych walorów pracy należy zaliczyć wnikliwe rozważania na temat indywidualnego sposobu rozumienia przez Wojciechowskiego procesów dziejowych, jego oryginalnej koncepcji prezentowania uwikłania historii polskiej na tle europejskim. Co istotne, wszelkie konstatacje, tezy, opinie Autorka obudowuje celnie dobranymi cytatami z tekstów i oświetla je odwołaniami kulturowymi, np. do idei *belle epoque* czy literatury galicyjskiej.

W pracy słusznie jako leitmotiw pojawia się rozpoznanie zamaskowanych sygnałów krytyki obowiązującej wówczas ideologii i jej społecznych konsekwencji, co Autorka zauważa na różnych poziomach literackiej kreacji. Temu zagadnieniu poświęcone zostają dwa arcyciekawe rozdziały: *Parabola PRL-u w „Kamiennych pszczołach”* i *Polityczne uwikłania jednostki – „Czaszka w czaszce”*. Autorka stawia w nich tezę o stworzeniu przez Wojciechowskiego specjalnego kodu, który pozwalał mówić o aktualnych problemach bez obawy o ingerencję cenzury. Brawurowo i przekonująco deszyfruje zasady działania pisarskiej Enigmy, które obejmują „(...) wszystkie elementy utworu: gatunek, kompozycję, tytuł, konstrukcję świata przedstawionego oraz język.” (s. 86). Ten ważny fragment pracy czyta się jak fascynującą relację ze śledztwa, nie poszlakowego, bo opartego o konkretne dowody z naukowych obszarów koncepcji teoretycznej i historycznoliterackich, dotyczących np. gatunku powieści epistolarnej, topologii przestrzeni, nowomowy, językowego obrazu świata. Nie sposób w ramach recenzji odnieść się do bogactwa podjętych w tej części rozprawy wątków, motywów i ich interpretacji. Może niech wystarczy powiedzieć, że jest to

ujęcie kompleksowe, które zachowuje równowagę między szczegółową analizą tekstu (noszącym znamiona metody close-reading) a szeroką perspektywą uwzględniającą różnorakie konteksty badawcze – literackie, historyczne, polityczne, filozoficzne, kulturowe.

Równie atrakcyjny, zwłaszcza dla być może nieco zdezorientowanego czytelnika powieści Wojciechowskiego, jest rozdział poświęcony peregrynacjom głównego bohatera – *Daleko od Birczy, daleko od Twierdzy – przestrzenie wypraw Dymitra Łazura*. Wraca w nim Autorka do już wcześniej rozważanego istotnego dla twórczości Wojciechowskiego zagadnienia czasoprzestrzeni, ale tym razem skupia się na literackim obrazie trzech obszarów: są to Bałkany, Paryż i Odessa. Te konkretne geograficznie istniejące miejsca w fikcyjnym świecie powieści ulegają przekształceniom, dziwnym przesunięciom topograficznym i czasowym. Zbudowane z elementów realnych (architektura, nazwy ulic, krajobrazy) oraz nałożonych na nie kulturowych mitów i stereotypów pełnią ważną funkcję w kreacji bohatera. Odtworzenie obrazu wyobrażonej hybrydycznej czasoprzestrzeni nie jest tylko mechanicznym odwzorowaniem powieściowej mapy, lecz stanowi także punkt wyjścia do pogłębionej analizy typów przestrzeni takich jak centrum, prowincja, przestrzeń zamknięta, przestrzeń otwarta. Autorka interesująco przedstawia szczególny związek łączący postać bohatera z miejscem, w którym przebywa, stawia m.in. tezę o nadrzędności przestrzeni nad bohaterem, jego działaniami i emocjami czy też odkrywa w wyobrażeniach Łazura kontrast między obrazami Południa i Północy. Wydobywa przy tym różnice w deskrypcji np. obszaru Bałkanów, w obu omawianych powieściach charakteryzowanych odmiennie – w *Kamiennych pszczołach* jako Arkadia, w *Czaszce w czaszce* jako przestrzeń stagnacji, letargu, oczekiwania. W ten sposób ujawnia się dwoistość natury Bałkanów, w utworach Wojciechowskiego niezmiennie waloryzowanych pozytywnie.

Hipotezy, refleksje, interpretacje zawarte w tym rozdziale oparte są o dość bogato przywoływaną literaturę przedmiotu (dot. m.in. funkcji czasoprzestrzeni, imagologii Bałkanów, mityzacji obrazów miasta - Paryża, Odessy). Sądzę jednak, że pogłębieniu podjętego tematu dobrze służyłoby uwzględnienie perspektywy najnowszych teorii interdyscyplinarnych: geopoetyki, geokrytyki, geografii kulturowej. W spektrum ich zainteresowań badawczych znajdują się wszystkie analizowane przez Autorkę zagadnienia - przestrzeni hybrydycznych, performatywnego kreowania przestrzeni i nadawania jej znaczeń, relacji podmiot-przestrzeń, metaforyzacji i symbolizacji miejsc geograficznie konkretnych. Mam tu na myśli prace m.in. Elżbiety Rybickiej (*Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, 2014), tomy zbiorowe: *Od poetyki*



*przeźreni do geopoetyki* (2012), *Geografia i metafora* (2014). Co prawda w bibliografii umieszczone są trzy artykuły E. Rybickiej, ale w tekście pracy są one prawie nieobecne.

Funkcjonalnie rozumiana przestrzeń jest także, wg Autorki, istotnym kluczem do rozpoznania charakteru miłosnych związków głównego bohatera, na co wskazuje już znaczący tytuł ostatniego rozdziału 7.: *Gdzie miejsce jego, tam serce jego – o relacjach Dymitra Łazura z kobietami*. Związanie wątków romansowych z typem przestrzeni (centrum-peryferia, daleko-blisko) oraz prezentacja odmiennych charakterów postaci kobiecych umożliwiła pisarzowi „(...) poruszenie szeregu różnych tematów, takich jak rola, jaką pełni w życiu człowieka uczucie miłości; źródła udanej relacji damsko-męskiej; określenie i ochrona własnego *ja*; uwarunkowania i przyczyny różnych zachowań i wyborów dokonywanych przez jednostkę; odmienność rzeczywistości przełomu XIX i XX w. oraz lat 60. XX w.; psychiczne i długofalowe skutki wojny” (s.221). Imponujący zestaw problemów wskazywałby na niezwykle wyrafinowane i skomplikowane ujęcie tematu miłosnego. Jednak lektura tej części rozprawy pozostawia niedosyt, bo teza o oryginalnej i wieloznaczeniowej formie wątków romansowych nie znajduje przekonującego uzasadnienia. Autorka próbuje obronić najslabszy, moim zdaniem, element struktury powieści Wojciechowskiego. Perypetie uczuciowe opisuje i interpretuje, przyjmując bezkrytycznie punkt widzenia narratora. Jak gdyby daje się uwieść urokowi Dymitra Łazura, który jak błędny rycerz poszukuje obiektu prawdziwej miłości i potyka się na tej drodze o przeszkody wynikające z różnic klasowych, charakterologicznych, konwenansów obyczajowych. Kobięce postaci, jak pisze Autorka o jednej z nich, Darii, pełnią – „funkcję punktu ogniskującego tożsamość Łazura”. Brak badawczego dystansu powoduje pominięcie takich kwestii jak powierzchowne, naznaczone stereotypami, kliszami kreacje bohaterki kobiecych, ich instrumentalizacja, widoczna we wszechogarniającym podporządkowaniu potrzebom, uczuciom, oczekiwaniom męskiego bohatera. Czy wreszcie wątek cudownej, baśniowej miłości do Leilji, komentowany i interpretowany przez Autorkę pod dyktando wykreowanego w narracji paradygmatu marzeń o idealnym związku. Tak wcześniej wrażliwa na niuanse językowe i stylistyczne Badaczka nie dostrzega np. egzotykcji figury „łachmaniarki, azjatyckiej pomywaczki”, która na oczach bohatera/narratora i pod piórem pisarza „z zabiedzonego chudzielca zmieniła się w rozkwitającą piękność o wspaniałej delikatnej mlecznej karnacji. (...) skośne, czarne oczyska, które zawsze prosiły, mogąc rozkazywać. (CzwCz,170)” (s.195). Źródeł wymienionych mankamentów upatruję w pominięciu narzędzi badawczych wypracowanych na gruncie krytyki feministycznej, badań kulturowych, teorii postkolonialnych. Ich uwzględnienie

pozwoliłoby odkryć zasady funkcjonowania subiektywności dyskursu i stosunku władzy w prezentowaniu relacji damsko-męskich.

Powyższe krytyczne uwagi nie zmieniają mojej opinii o wysokiej wartości przedstawionej rozprawy, skonstruowanej przejrzysto, konsekwentnie, logicznie. Napisanej swobodnym stylem, który łączy precyzyjną, podbudowaną dobrym aparatem badawczym analizę tekstu literackiego z indywidualną interpretacją, obejmującą szeroki kontekst historyczny, społeczny, kulturowy. Przypisy i bibliografia opracowane są niemal bezbłędnie. Niezwykle cenny, zwłaszcza dla przyszłych badaczy, jest kompletnie sporządzony i załączony do pracy „Aneks”, zawierający spis opracowań poświęconych powieściom i zbiorom opowiadań Piotra Wojciechowskiego z lat 1967-2018.

Dysertacja mgr Pauliny Biczowskiej spełnia wszystkie wymagania stawiane rozprawom doktorskim, dlatego też stawiam wniosek o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



dr hab. Ewa Monika Pomirska

Gdynia, 20 września 2021 r.